

**Protokół Nr 31/16
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 13 września 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 17¹⁵ do godz. 18¹⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu. Przewodniczący Wojciech Dołęga powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku obrad komisji. Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad komisji przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Łańcuckiego.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXV/105/16 Rady Gminy Markowa z dnia 19 sierpnia 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n. „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej komisji.
5. Sprawy różne.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – powiedziała, że podpunkt „a” dotyczy zmian, których dokona pan wójt zarządzeniem, a są to zmiany dotyczące zwiększenia wydatków na oświetlenie we wsi Tarnawka i z budowy sieci wodociągowej w miejscowości Tarnawka i Husów. Będzie to pożyczka ze wsi Husów. Następnie kontynuowała omawianie przedłożonego projektu uchwały.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w sprawie remontu drogi Husów – Tarnawka udzielał się nasz radny powiatowy pan Jan Kilian. Na tym zadaniu udało nam się zaoszczędzić 30 tys. zł.

Teresa Flejszar - kontynuowała omawianie przedłożonego projektu uchwały. Dodała, że tą drogę po połowie będzie finansować wieś Husów i Tarnawka – po 5 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – wyjaśnił, że chodzi o dofinansowanie projektu przebudowy, ponieważ do remontu drogi jeszcze daleka droga.

Wojciech Dołęga – otworzył dyskusję.

Adam Bawor – zapytał, jaki odcinek drogi miałyby być dofinansowany.

Maria Kielar – odpowiedziała, że od Górnicy w Husowie do końca Tarnawki.

Wójt Gminy – dodał, że na odległości około 8 km.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że będzie tam przerwa.

Wójt Gminy – potwierdził, że tam jest zrobiony kawałek drogi, około kilometra i tego nie będą już drugi raz robić.

Adam Bawor – zapytał jaki będzie koszt realizacji tego zadania.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że około 12 mln zł.

Wójt Gminy – dodał, że to nie jest do zrealizowania nawet wspólnie z powiatem, żebyśmy w jednym roku wyłożyli takie pieniądze. My to jeszcze, ale powiat zawsze narzeka na brak pieniędzy. Jeżeli będzie gotowa dokumentacja, to będziemy chcieli to robić co roku, ponieważ jeden z odcinków od Górnicy na zakręcie jest fatalny.

Adam Bawor – zapytał, czy chodzi o tą pętlę, która miała być już kiedyś robiona.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to z innych środków.

Maria Kielar – zapytała, czy radnemu chodzi o pętlę na końcu Tarnawki, czyli to ostatnie zakole – to też będzie teraz robione.

Adam Bawor – zapytał, czy nie z tego projektu.

Maria Kielar – odpowiedziała, że to nie jest ta droga.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że to będzie z innego dofinansowania. Ministerstwo przyznało promesę i wrócili się do protokołu z 2012 roku, choć pierwsze nas informowano, że już jest za późno i nie można tego protokołu wykorzystać. Niedawno nas poinformowali, że dają nam 100 tys. zł na ten projekt.

Maria Kielar – powiedziała, że niektóre gminy nie wykorzystały tzn. środków powodziowych. Zostały im i teraz pisali, że jak ktoś ma jakieś gotowe dokumenty, to można jeszcze wniosek złożyć.

Wójt Gminy – powiedział, że my właśnie mieliśmy taką dokumentację i skorzystaliśmy z tego.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że to będzie na realizację remontu dwóch dróg w Husowie i jednej w Markowej.

Wójt Gminy – potwierdził.

Adam Bawor – zapytał o drogę w Markowej.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że koło pana Wyczarskiego.

Maria Kielar – wyjaśniła, że to stara droga i „tzn. dyrektorska”.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie zmian budżetu.

Tadeusz Trojnar – poinformował, że Komisja Spraw Społecznych złożyła istotny wniosek.

Wojciech Dołęga – odczytał wniosek Nr 1: „Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby pieniądze przeznaczone w bieżącym roku na rozbiórkę Domu Ludowego w Markowej w kwocie 10 tys. zł, zostały przeznaczone na rozbiórkę budynku Domu Nauczyciela przy Szkole Podstawowej w Markowej. Materiał z rozbiórki przeznaczyć na utwardzenie odcinka wytyczonego na Drodze Granicznej.”

Tadeusz Trojnar – poinformował, że na pewno w tym roku nie rozbierzemy Domu Ludowego w Markowej, ale być może w tych 10 tys. zł udałoby się rozebrać ten brzydki budynek domu nauczyciela przy szkole w Markowej.

Stanisław Winiarski – zapytał, co teraz mieści się w tym domu.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że nic i stoi pusty.

Maria Kielar – dodała, że stoi już od roku i wygląda nieładnie podczas wizyt gości w nowej szkole.

Wojciech Dołęga – odczytał wniosek Nr 2 Komisji Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa: „Wnioskuje się, aby przeznaczyć środki z budowy parkingu przy Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, na wykonanie odcinka oświetlenia ulicznego w Markowej od słupa nr 20

(transformator koło Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markowej) do miejsca, w którym rozpoczyna się istniejące już oświetlenie – kwota 26 800 zł.”

Tadeusz Trojnar – wyjaśnił, że nie ma możliwości w tym roku, lecz nie z naszych powodów, wykonania tego parkingu przy muzeum w Markowej. Jesteśmy na etapie przerabiania dokumentacji. W małym zakresie można by te pieniądze wykorzystać na jakieś bardzo konkretne i pilne cele. Tutaj wydaje się, że można to ująć. Pan radny Bawor o to już zabiegał, inni też chodzą w tej sprawie.

Maria Kielar – wtrąciła, że jest projekt na to zadanie.

Adam Bawor – odpowiedział, że nie zabiegał, ale ta sprawa ciągnie się już dwa lata.

Teresa Flejszar – dodała, że projekt jest już opłacony.

Adam Bawor – zauważył, że to tylko 3 słupy.

Wójt Gminy – i tylko 2 dni roboty, a 2 lata uzgodnień. Taka jest prawda i tak w Polsce jest.

Maria Kielar – powiedziała, że jakby policzył to słup z kablem kosztuje 9 tys. zł.

Adam Bawor – zapytał, czy to ma być robione ziemią czy napowietrznie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tam jest kombinowane. Ktoś się tam nie godził, jakiś sąsiad.

Adam Bawor – potwierdził. Zapytał, czy radni mają teraz przegłosować odczytane wnioski.

Wojciech Dołęga – wyjaśnił, że odczytał je tylko dla informacji.

Maria Kielar – dodała, że radni wyrażą swoją wolę podczas głosowania na sesji, ale mogą też podtrzymać te same wnioski i je przegłosować.

Wojciech Dołęga – odpowiedział, że przegłosują to dopiero na sesji.

W związku z brakiem dalszych pytań, zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 1/0012.3.31.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 13 września 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Łańcuckiego.

Teresa Flejszar – powiedziała, że ta uchwała jest pochodną uchwały w sprawie zmian budżetu. Na podstawie tej uchwały udzielimy dotacji i podpiszemy porozumienie. Dodała, że na sesji będzie zmieniona kolejność tych dwóch projektów uchwał.

Wojciech Dołęga - zapytał, czy ktoś ma pytania do tego projektu uchwały. W związku z ich brakiem, przystąpiono do przegłosowania opinii.

OPINIA NR 2/0012.3.31.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 13 września 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Łańcuckiego.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXV/105/16 Rady Gminy Markowa z dnia 19 sierpnia 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n. „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.

Andrzej Żelazny – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Podsumował, że w tej uchwale zawarty jest zapis o pochodzeniu środków, z jakich zostanie sponacone zadanie objęte uchwałą z dnia 19 sierpnia 2016 roku, a także uchyla się uchwałą z dnia 1 września 2016 roku. Nie można było tego w całości uchylić, ponieważ zapis dotyczył zawarcia umowy partnerskiej, a to z kolei stanowiło załącznik do wniosku. Ten zapis został zausterkowany na etapie uzgadniania przez Regionalną Izbę Obrachunkową, ponieważ nie było podane źródło pokrycia środków finansowych.

Wojciech Dołęga – otworzył dyskusję.

Adam Bawor – zapytał, czy teraz zmieniła się jakaś kwota.

Andrzej Żelazny – zaprzeczył i wyjaśnił, że pozostaje kwota zatwierdzona uchwałą 1 września 2016 roku. Dodatkowo dochodzi tylko wyjaśnienie: „...które zostaną sponacone z dochodów własnych gminy”, oraz zapis uchylający uchwałą z dnia 1 września.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy wiadomo ile wniosków zostało już złożonych.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie ma takiej opcji.

Maria Kielar – dodała, że to jest „tajne przez poufne”. Powiedziała, że pan wójt próbował się dowiedzieć.

Wójt Gminy – odpowiedział, że mu się to nie udało. Dodał, że jak będzie w Urzędzie Marszałkowskim, to może się dowie.

Maria Kielar – wyjaśniła, że w Urzędach Marszałkowskich mają kontrole z CBA i też się boją.

Andrzej Żelazny – poinformował, że zostanie ogłoszona lista złożonych wniosków.

Stanisław Winiarski – zapytał, kiedy mają ją ogłosić.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że w lutym 2017 roku będzie lista rankingowa, a ile było zgłoszonych wniosków to ogłoszą w ciągu 2-3 miesięcy.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie. W związku z brakiem pytań, przystąpiono do przegłosowania opinii do przedłożonego projektu uchwały.

OPINIA NR 3/0012.3.31.2016
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 13 września 2016 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXV/105/16 Rady Gminy Markowa z dnia 19 sierpnia 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n. „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymało się.

Ad 4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej komisji.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Nr 27/16 z dnia 14 lipca 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 5. Spraw różne.

Tadeusz Trojnar – poinformował, że przyszła dowiedź od księdza proboszcza z Husowa, w sprawie działki pod budowę przedszkola.

Maria Kielar – dodała, że odpowiedź przyszła po trzech miesiącach, „zgodnie” z Kodeksem Postępowania Administracyjnego.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że pismo zostało wysłane 11 czerwca, a odpowiedź otrzymaliśmy 8 września. Odczytał pismo, które stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Dodał, że ta negatywna odpowiedź przesądza całą sprawę i zamyka temat.

Adam Bawor - zapytał, czy ta działka nie jest własnością parafii, tylko kurii.

Marta Boratyn – odpowiedziała, że parafii.

Maria Kielar – dodała, że to własność kurii, a proboszcz jest tylko administratorem.

Marta Boratyn – powiedziała, że gdyby była napisane tak, jak było umotywowane...

Maria Kielar – wtrąciła, że parafii nie wolno nic zbyć.

Marta Boratyn – powiedziała, że wszystko zależało od tego, jak było umotywowane pismo, oraz czy się chciało sprzedać tą działkę czy nie.

Maria Kielar – potwierdziła.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że ksiądz w końcu po trzech miesiącach „urodził” odpowiedź.

Adam Bawor - dodał, że może wysyłanie zapytania do kurii tyle trwało.

Marta Boratyn – powiedziała, że ksiądz mieszka w Przemyślu i jest tam często.

Maria Kielar – zastanawiała się, po co w piśmie była propozycja dzierżawy, ponieważ kto buduje na dzierżawie.

Stanisław Winiarski – odpowiedział, żeby wybudować, a oni potem przejmą.

Maria Kielar – dodała, że parafia prowadziłaby wtedy przedszkole.

Marta Boratyn – stwierdziła, że to wszystko jest ciekawe. W Rzeszowie np. przekazują, wymieniają działki. Wszystko się da zrobić, w zależności od tego, jak się chce.

Maria Kielar – dodała, że to dobra wola administratora.

Witold Słupek – powiedział, że od samego początku było to źle przedstawione, więc do samego końca było już źle.

Tadeusz Trojnar – poinformował o regulacji rzeki w Markowej na odcinku 500 m, od strony Gaci. Ta decyzja o regulacji zapadła we wrześniu tamtego roku, na spotkaniu środowiskowym w szkole. Wtedy niektórzy ludzie bardzo prosili, żeby przeprowadzić regulację rzeki. Myśmy planowali tą regulację, ale w innym miejscu. Na wniosek mieszkańców, napisaliśmy pismo do Zarządu Melioracji prosząc o zmianę odcinka rzeki, który miałby być regulowany. Od kilkunastu dni ta regulacja idzie do przodu i powolutku zbliża się do końca. Pomimo różnych problemów ze strony niektórych mieszkańców, wszystko idzie w miarę dobrze. Niektórzy nam to utrudniają, coś blokują, jedni znowu nas puszczają, inni nie. Wydaje się, że mieszkańcy powinni być zainteresowani tymi tematami.

Maria Kielar – powiedziała, że najpierw się wnioskuje o regulację, a potem się ją tępi.

Wójt Gminy – dodał, że wyznacza się cenę za wejście w teren w wysokości 10 tys. zł. na 400-metrowym odcinku, a potem jak się widzi, że gmina się za to nie bierze, to się podnosi na 15 tys. zł, żebyśmy się ruszyli, bo może skoczyć na 20 tys. zł.

Marta Boratyn – powiedziała, że tak jest wszędzie.

Maria Kielar – dodała, że potem pisze się jeszcze skargę na Zarząd Melioracji do marszałka. Zapytała retorycznie, jak my wtedy wyglądamy. Marszałek na to bardzo kompetentnie odpowiedział.

Tadeusz Trojnar – wyjaśnił, że nie wolno mówić ogólnie, ponieważ to nie wszystkich dotyczy. Zawsze zdarzą się tacy malkontenci, którzy szukają okazji do ugrania czegoś. Wyraził nadzieję, że to wszystko zakończy się pozytywnie.

Wojciech Dołęga – zapytał, do którego miejsca będzie uregulowana rzeka.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to jest od kładki koło pana Wosia do granicy z Gacią, koło tartaku, a dokładnie koło składowiska rusztowań u pana Cwynara.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy rzeka jest uregulowana po stronie Gaci.

Wójt Gminy – potwierdził, że tam reguluje rzekę oddział jarosławski.

Adam Bawor – zapytał, co z przetargiem na samochód strażacki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że już wiadomo, ponieważ dzisiaj wszystko się rozstrzygnęło. Poinformował, że dostał polecenie od marszałka, żeby podać wkład własny na samochód strażacki.

Maria Kielar – uzupełniła, że chodziło też o uchwały, dokumenty o przeznaczeniu i zabezpieczeniu środków w budżecie.

Wójt Gminy – kontynuował, że jeszcze wymagane są te pieniądze, które były potrzebne do wysokości ceny przetargowej. Wszystko to załatwiliśmy, bo e-mail musiał być bardzo szybko wysłany.

Maria Kielar – poinformowała, że przetarg jest rozstrzygnięty.

Adam Bawor – zapytał, jaki to będzie samochód.

Maria Kielar – Skania.

Wójt Gminy – uzupełnił, że Skania w wysokości 837 tys. zł w cenie przetargowej.

Adam Bawor – zapytał, czy Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo coś dołożyło.

Maria Kielar – zaprzeczyła.

Wójt Gminy – odpowiedział, że napisali odpowiednio pismo, iż widzą potrzebę zakupu samochodu typu ciężkiego.

Maria Kielar – wtrąciła, że Towarzystwo Ubezpieczeń Społecznych też ma ciężki rok.

Adam Bawor – zapytał, czy TUW też nic nie dał.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nic.

Witold Stupek – stwierdził, że szkoda, że tyle podnieśli.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy nie ma już szansy na żadne inne pieniądze, oraz czy auto będzie w pełni wyposażone.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że nie.

Marta Boratyn – przypomniała, że z tego co mówili strażacy z OSP w Markowej, to wyposażenie mają przełożyć z innego samochodu.

Tadeusz Trojnar – uzupełnił, że częściowe wyposażenie ze starszego samochodu.

Marta Boratyn – przypomniała, że wszystko miało być przełożone.

Wójt Gminy – potwierdził, że tak zostało powiedziane.

Andrzej Żelazny – powiedział, że w mediach coraz bardziej słychać o odnawialnych źródłach energii. W związku z tym 9 września zamieściliśmy informację wójta gminy na temat OZE dla mieszkańców Gminy Markowa na wszystkich tablicach informacyjnych, oraz na stronie internetowej urzędu. Na przełomie września i października będą szkolenia, oraz narady techniczno-informacyjne na temat możliwości składania wniosków na uczestnictwo w wykonaniu OZE dla mieszkańców wsi Gminy Markowa. Następnie poinformował o terminach i godzinach spotkań w Husowie i Markowej.

Adam Bawor – zapytał, czy ten temat nie będzie poruszany na zebraniu wiejskim.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tylko jako informacja i nic więcej. Tematu jest do omawiania na 3 godziny.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że rozważamy taki wariant, czy by na zebraniu wiejskim tego tematu nie omówić.

Andrzej Żelazny – dodał, że na zebraniu wiejskim można byłoby nie zdążyć, a jak już coś robić, to „od A do Z.”

Stanisław Winiarski – zapytał, czy to będą omawiać różne firmy.

Tadeusz Trojnar – zaprzeczył.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to będzie jedna firma dla całej gminy.

Adam Bawor – zapytał, czy będą mówić o kosztach.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Choć nie do końca, ponieważ wszystko zależy od mieszkańców, jakie formy OZE będą ich interesowały.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy będą jednakowe ceny w całej gminie.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Będzie przyjęta jedna zasada jakie będą techniczne wymagania. Nie chciał na ten temat mówić więcej, ponieważ nie znał szczegółowych zasad. Panowie na spotkaniach informacyjnych przedstawiają jakie są mniej więcej zasady i w jakich cenach, np. fotowoltaika 16-20 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że ta wycena nie będzie droga, tzn. jeżeli ktoś zechce sprawdzić, czy jego dom nadaje się pod fotowoltaikę zapłaci jedynie 50 zł.

Adam Bawor – powiedział, że najważniejsze jest to, żeby ktoś wycenił ile to będzie kosztowało ze swoich pieniędzy.

Andrzej Żelazny – poinformował, że wkład własny wyniesie podatek VAT plus 30%. Konkrety będą znane po przetargu, oraz kiedy dowiemy się, ilu będzie chętnych. Jeżeli zgłosi się mało zainteresowanych, to nie ma szans na składanie wniosku. Jest dużo chętnych gmin, które będą składać taki wniosek. Może się okazać, że będziemy składać wniosek z inną gminą na zasadzie umowy partnerskiej. Na tym etapie to na

razie nie jest temat do rozmów, ponieważ może się okazać, że zgłosi się wystarczająca liczba osób w naszej gminie.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy będzie możliwość zamontowania sobie dwóch typów OZE w swoim gospodarstwie.

Andrzej Żelazny – powiedział, że to będzie nawet wskazane. Najlepsze możliwości pozyskania są na instalacji fotowoltaicznej. Wskazane jest, żeby ktoś chciał kotły na biomasę, pompy ciepła, czyli żeby była różnorodność urządzeń. Można mieć przykładowo kocioł na biomasę i instalację na fotowoltaikę.

Tadeusz Trojnar – dodał, że raczej odradzano wybór baterii słonecznych.

Andrzej Żelazny – potwierdził, że to jest najgorszy wybór, ponieważ wtedy jest zły przelicznik na uzyskanie efektów i ocenę wniosków. Wskazane są rodziny wielopokoleniowe i wielodzietne do uzyskania wyższej punktacji wniosku.

Adam Bawor – zapytał, czy dofinansowanie będzie brane pod uwagę dla każdego indywidualnie.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na całą grupę, ponieważ wniosek musiał spełniać pewne warunki, np. 10% osób, które są na tzw. „deficycie energetycznym”, czyli rodziny wielodzietne, które biorą zasiłki na zakup węgla. To nie jest nabór, tylko to jest konkurs. Wygra ta gmina, która będzie miała najlepszą punktację wniosku i dzięki temu otrzyma dotację. Zalecane jest, aby wszystkie instalacje OZE były montowane na obiektach budynków mieszkalnych, bo wtedy podatek VAT wyniesie 8%. Jeżeli ktoś będzie prowadził działalność gospodarczą, to będzie musiał mieć założony w fotowoltaice podlicznik, ponieważ prąd będzie mógł być wykorzystany tylko w gospodarstwie domowym.

Adam Bawor – zapytał, czy to będzie 8% podatku VAT.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie jest to jasno napisane, czy 8 czy inaczej - prawdopodobnie tak będzie.

Adam Bawor – podsumował, że przy koszcie 20 tys. zł za całą inwestycję, trzeba będzie dać ze swoich pieniędzy około 8 tys. zł.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Adam Bawor – powiedział, że to już jest trochę.

Tadeusz Trojnar – stwierdził, że musimy spróbować.

Wojciech Dołęga – powiedział, że ostatnio rozmawiał z dwoma osobami z Markowej, które chciały już instalować OZE na własną rękę.

Stanisław Winiarski – potwierdził, że są już tacy, którzy zainstalowali.

Wojciech Dołęga – dodał, że poinformował zainteresowane osoby projektem OZE z gminy, żeby się wstrzymały.

Adam Bawor – zapytał, czy to zadanie będzie jakoś kredytowane.

Teresa Flejszar – zaprzeczyła.

Tadeusz Trojnar – dodał, że z tego co mówili przedstawiciele tej firmy, która będzie prowadziła szkolenie, że przy tej wysokości dotacji to jest to dość opłacalne, zwłaszcza fotowoltaika.

Adam Bawor – powiedział, że 8 tys. zł to jest jakieś obciążenie budżetu i nie każdy sobie na to pozwoli.

Tadeusz Trojnar – zgodził się. Powiedział, że rozumie to tak, że jeżeli byłoby więcej ludzi, to wyszłoby ich to taniej.

Stanisław Winiarski – zapytał, dlaczego miałyby być taniej.

Maria Kielar – powiedziała, że taniej chyba nie.

Stanisław Winiarski – dodał, że to nie będzie miało znaczenia.

Adam Bawor – gdyby ta firma miała kupić 100 urządzeń, a kupiłaby 500 sztuk, to chyba byłaby jakaś zniżka.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że myśli podobnie.

Adam Bawor – dodał, że pasowałoby, żeby ta firma odpowiedziała konkretnie.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nikt konkretnie nie powie przed przetargiem, dopiero po nim będzie wiadomo.

Adam Bawor – powiedział, że chociaż jakąś zbliżoną cenę, np. że koszt będzie nie mniejszy niż 7, ale nie większy niż 8 tys. zł.

Maria Kielar – dodała, że ludzie zechcą to wiedzieć.

Adam Bawor – stwierdził, że nikt nie podpisze umowy, kiedy nie będzie wiedział, za co zapłaci.

Marta Boratyn – powiedziała, że to chodzi o to, żeby ktoś nie myślał, że zapłaci 3 tys. zł, a przyjdzie mu do zapłaty 8 tys. zł.

Stanisław Winiarski – powiedział, że ceny będą znane dopiero po wstępnej wycenie budynku, którą przeprowadzi firma.

Andrzej Żelazny – podał przykład wyceny instalacji OZE na budynku mieszkalnym. Dodał, że wycena będzie indywidualna i zależeć będzie od poszczególnych warunków technicznych budynku, oraz rodzaju instalacji.

Stanisław Winiarski – stwierdził, że ktoś z tej firmy najpierw będzie musiał rozbić rozeznanie.

Andrzej Żelazny – dodał, że jeżeli nawet ktoś się zakwalifikuje i jego budynek będzie się nadawał pod OZE, to tak osoba niekoniecznie będzie musiała brać udział w składaniu wspólnego wniosku. Np. jeżeli ktoś będzie miał azbest na dachu, to nikt mu instalacji OZE nie założy. Na pewno trzeba będzie zdecydować się na pewne ustępstwa i wymagania, ponieważ niestety tak to wygląda.

Tadeusz Trojnar – przypomniał, że ci przedstawiciele wyraźnie wskazywali, że im zależy, aby jak największa ilość ludzi do tego podeszła, np. żeby było więcej ludzi, którzy wezmą dwa rodzaje instalacji OZE w tym fotowoltaikę, niż mniej osób, które zdecydują się na trzy rodzaje instalacji.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że liczy się potencjalną liczbę osób korzystających z danych urządzeń. Tak samo jest na sieci wodociągowej, jak nie ma przyłączy. Trzeba na początku pisać, ile gospodarstw domowych będzie z tego korzystać. Do wniosku brane są pod uwagę kryteria oceny, według których sporządza się każdy wniosek. Najważniejsze jest spełnienie warunków, żeby otrzymać dofinansowanie.

Adam Bawor – zapytał, czy oni się tym zajmują.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że to jest na razie szkolenie. Jeżeli będą osoby zainteresowane, to trzeba będzie ogłosić przetarg.

Tadeusz Trojnar – wyjaśnił, że niektóre rzeczy będą robić oni, a niektóre my.

Andrzej Żelazny – poinformował, że trzeba będzie zrobić studium wykonalności, analizę finansowo-ekonomiczną na podstawie wszystkich zebranych dokumentów i wyników budynków, jakie będą. Na to wszystko trzeba będzie zrobić dokumentację techniczno-ekonomiczno-finansową i jaki uzyska się z tego efekt.

Adam Bawor – zapytał, czy to dalej będzie tak, że przez 5 lat...

Andrzej Żelazny – wtrącił, że od zamontowania na okres 5 lat od dnia wypłaty ostatniej transzy dofinansowania, instalacja będzie stanowić własność gminy. Po 5-ciu latach trzeba będzie dalej wykonać dokumentację na oddanie instalacji na własność mieszkańcom. Urząd Marszałkowski jest reprezentantem środków finansowych unii. Wszystkie pieniądze unijne mają trwałość 5-ciu lat.

Maria Kielar – zastanawiała się, jak tą regułą wyegzekwują w przypadku nowo wybudowanych obiektów gimnazjum, z udziałem środków unijnych.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że to na pewno będzie rozwiązanie ogólnopństwowe.

Maria Kielar – przypomniała, że są wybudowane prywatne i publiczne gimnazja.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że jeżeli komisja europejska się z czymś nie zgodzi, to może być problem na szczeblu rządowym i wtedy będą musieli inaczej dysponować środkami finansowymi, żeby ten czas przeksztalcać...

Maria Kielar – wtrąciła i przytoczyła wypowiedź pani minister, która powiedziała, że samorządy nie umieją gospodarować pieniędzmi. W ostatnim roku samorządy zwróciły 25 mln zł do budżetu państwa, ponieważ nie wydatkowały subwencji. Gimnazja wchodzi bez dyskusji.

Andrzej Żelazny – dodał, że tymi pieniędzmi nie rządzi Minister Oświaty, tylko Minister Rozwoju Regionalnego. To jest trudny temat.

Tadeusz Trojnar – podkreślił, że należy spróbować, ponieważ jest to jedyny projekt skierowany prosto do ludzi.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nie było takiego rozdania, ponieważ zawsze były dane dotacje na spłatę kredytów bankowych. W tej chwili dana jest czysta gotówka dotacji. Jeżeli ktoś nie ma środków finansowych, to będzie sobie musiał indywidualnie zaciągnąć kredyt. Kiedyś było gorzej, ponieważ trzeba było mieć kredyt na wszystko. W tej chwili według niego jest dane prawidłowo. Bank na tym nie zarabia, a każda osoba fizyczna ma możliwość dostania tej dotacji. To jest czysta gra, przedtem jej nie było, ponieważ były kredyty, ale niekoniecznie preferencyjne.

Stanisław Winiarski – przypomniał, że kredyty na początku były preferencyjne, a w trakcie się zmieniały.

Andrzej Żelazny – powiedział, że żywotność fotowoltaiki jest dość duża. Są wyliczenia, że od 4 do 5 lat energia się zwraca.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy całości inwestycji.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że to zależy od usytuowania dachu, najlepiej jest przy kierunku północ-południe, a przy kierunku wschód-zachód – 2 lata dłużej.

Maria Kielar – słyszała, że maksymalnie 15. Po tym czasie trzeba wymienić urządzenie i jest problem, jak to zutilizować.

Stanisław Winiarski – powiedział, że jego sąsiad założył sobie coś takiego i wyliczył, że być może po 10-ciu latach wyjdzie „do zera”.

Andrzej Żelazny – zapytał, czy chodzi o baterie słoneczne.

Stanisław Winiarski – odpowiedział, że o fotowoltaikę.

Tadeusz Trojnar - przypomniał, że z tego co mówili panowie z firmy, która będzie się tym zajmowała, to najbardziej korzystny jest układ dachu północ-południe.

Stanisław Winiarski – odpowiedział, że jego sąsiad ma z dwóch stron.

Witold Słupek – zwrócił uwagę, że utylizacja też będzie kosztować parę złotych.

Stanisław Winiarski – dodał, że zakładając, iż po drodze nic się nie zepsuje. Na razie wymieniali sąsiadowi licznik, ponieważ popsuł się na wstępie, ale to na pewno w ramach gwarancji.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nadwyżkę energii od lipca 2016 roku ma przyjąć zakład energetyczny na wniosek. Później będzie to można odzyskiwać w okresach mniej wydajnych ze zniżoną opłatą.

Wojciech Dołęga – powiedział, że resztę szczegółów będziemy się dowiadywać na spotkaniach z przedstawicielami firmy.

W związku z brakiem pytań i wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Dołęga zakończył obrady i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała:
Anna Malczyńska